

i Konstantynopolińskiego II (553), i to nawet pomimo fizycznej nieobecności pasterzy gminy rzymskiej w trakcie owych zgromadzeń. S. Bralewski plastycznie wskazuje, w jaki sposób historyk Kościoła pomijał fakty niewygodne dla biskupów Rzymu (jak choćby konflikt wokół 28 kanonu w Chalcedonie), by wymowa *Historii kościelnej* była spójna i przekonująca.

Wreszcie pragnę zwrócić uwagę na fakt, że bezsprzecznym walorem pracy S. Bralewskiego jest szczegółowe pokazanie, iż autorzy omawianych *Historii kościelnych* mieli swoje własne, odrębne od siebie wizje papieżstwa. Udało mu się nadto udowodnić ponad wszelką wątpliwość, iż ostateczny kształt ich poglądów w tej materii zależny był od osobistych doświadczeń każdego z historyków. Trzeba również zaznaczyć, że na marginesie głównych rozważań, Autor doszedł do ciekawych wniosków, dotyczących biografii poszczególnych pisarzy kościelnych. Przykładem niech będzie dodanie nowych elementów do dyskusji na temat wykształcenia prawniczego Sokratesa (przeciw *stricte* jurystycznemu rozumieniu terminu „scholasticus”). Ponadto S. Bralewski przeprowadza przekonujący wywód odnoszący się do chronologii powstania dzieła Sozomena (datuje je na okres bezpośrednio poprzedzający śmierć cesarza Teodozjusza II, więc blisko roku 450).

Obraz problemu naukowego, wykreowany przez S. Bralewskiego w jego książce, jest obiektywny. Nie ma w tej pracy ani nastawienia konfesyjnego, ani też przeciwnego; brak też elementów prokatolickich lub antyortodoksyjnych: jest to po prostu wyśmienite dzieło wytrawnego historyka. Dodać też wypada, że ostateczny wynik tego procesu kompozycyjnego jest zadziwiająco plastyczny. Przyczynił się do tego potoczny i piękny język, który niepomniernie ułatwia czytelnikowi zrozumienie myśli. Jest to zatem książka warta polecenia każdemu zainteresowanemu dziejami Kościoła, historią późnego antyku oraz historiografią kościelną.

Maciej Kokoszko – Łódź, UEŁ

SV. AUGUSTÍN, *O krest'anskej náuke*, preložila M. Andoková; *O milosti a slobodnej vôli*, preložil R. Horka, Bibliotheca Antiqua Christiana – Krest'anská Antická Bibliotéka, Patrimonium zv. 3, Prešov 2004, Vydavateľstvo Petra, ss. 223.

Po dwóch latach, które upłynęły od wydania drugiego tomu *Listów św. Bazylego Wielkiego* i współwydanego z nimi jego *Heksaameronu* (por. rec. VoxP 22:2002, t. 42-43, 601-602), w słowackiej serii wydawniczej *Bibliotheca Antiqua Christiana*, w jej podserii *Patrimonium* ukazał się dalszy, trzeci już tom, zawierający dwa pisma św. Augustyna: *De doctrina christiana* – traktat zaliczany do literatury objaśniającej Pismo Święte (por. B. Altaner, *Patrologia*,

Warszawa 1990, 560-561), oraz *De gratia et libero arbitrio* – polemiczne dzieło przeciw pelagianom. Redaktorzy serii sięgając po te dzieła, chcieli w ten sposób uczcić 1650. rocznicę urodzin (354) biskupa z Hippony.

Książkę poprzedza wstęp zatytułowany: *Aureliusz Augustyn – od retora do kaznodziei (Augustinus Aurelius – z rétora kazatel', ss. 3-13)*, autorstwa dwojga tłumaczy: Marceli Andokowej i ks. Roberta Horki, w którym przystępnie podano informacje o życiu i działalności św. Augustyna oraz uwarunkowania społeczne, polityczne i religijne epoki, w której żył i tworzył biskup Hippony. Owocem zaś indywidualnej pracy każdego ze wspomnianych tłumaczy, są przekłady tekstów (*De doctrina christiana*, ss. 31-164; *De gratia et libero arbitrio*, ss. 178-217), opatrzone szczegółowymi wprowadzeniami (M. Andoková, *Úvod k „De doctrina christiana”*, ss. 21-29; R. Horka, *Poznámky k spisu „O milosti a slobode vóli”*, ss. 171-177), przypisami oraz indeksami: biblijnym (do *De doctrina christiana*, ss. 165-168) oraz imion i rzeczowym (do *De gratia et libero arbitrio*, ss. 219-221). Całością zaś prac redakcyjnych kierował Daniel Škoviera – główny inicjator niniejszej serii wydawniczej. Podstawą źródłową przekładu dzieła *De doctrina christiana* było wydanie K.D. Daura (CCL 32, Turnhout 1962), natomiast *De gratia et libero arbitrio* została przełożona z tekstu J.P. Migne'a (PL 44, 881-912) z uwzględnieniem edycji J. Chéné – J. Pintard, (BA 24, Paris 1962, 90-207).

Przechodząc do pierwszego z omawianych utworów, trzeba stwierdzić, że wydawca już na okładce książki zaznaczył, że dzieło – rozpatrywane od strony redakcyjnej – powstało na kanwie oratorskich pism Cycerona, co z jednej strony podkreśla organiczny związek myśli Augustyna z kulturą antyczną, z drugiej zaś wskazuje na jego umiejętność wykorzystywania tych treści w służbie chrześcijaństwu. Adresowane zaś było przede wszystkim do przedstawicieli nowego rodzaju retoryki, czyli tych, którzy przepowiadają słowo Boże; jest więc w pewnym sensie podręcznikiem metodyki biblijnej dla kaznodziejów.

Natomiast Autorka wprowadzenia do *De doctrina christiana* stwierdziła, że tytuł tego dzieła może budzić we współczesnym czytelniku mieszane uczucia, ponieważ „nauka” w obiegowym znaczeniu kojarzy się najczęściej z „doktrynerstwem”, a w stosunku do nauki chrześcijańskiej z „dogmatyzmem”. Dlatego też rozróżniając między łacińskimi terminami: *doctrina* i *institutio*, w odniesieniu do omawianego dzieła, opowiedziała się za tym ostatnim pojęciem konstatując, że *De doctrina christiana* należy traktować jako wprowadzenie do nauczania chrześcijańskiego (s. 26). Dlatego też podkreśla, że św. Augustyn już w pierwszych zdaniach *Prologu* zwraca się ku tym, co chcą studiować Pismo Święte, by im przekazać rady i zasady, które pomogą znaleźć i zrozumieć prawdziwy sens tekstu biblijnego. Zaznacza też, że przeważająca część augustynologów uważa, że do studiujących Biblię zaliczyć trzeba każdego chrześcijanina zamierzającego pogłębić swoją wiarę; chociaż są też tacy, którzy zawężają ten krąg do

duchownych, ponieważ ich posłannictwo wiąże się ściśle z obowiązkiem głoszenia słowa Bożego (s. 21).

Dalej M. Andoková przechodzi do omawiania poszczególnych czterech ksiąg dzieła Augustyna. Otóż, trzy początkowe przedstawiają metody właściwego odczytywania (*invenire*) tekstu Biblii; pierwsza ukazuje rolę Pisma Świętego w poznawaniu tego, co nazywa się „ekonomią zbawienia”, druga przedstawia tekst biblijny jako narzędzie (znak) umożliwiające odczytanie Objawienia Bożego, co wiąże się nie tylko ze znajomością języków, w których zostały napisane teksty biblijne, ale także z wykształceniem ogólnym, a więc znajomością nauk przyrodniczych (z kategorycznym odrzuceniem astrologii), dialektyką, sztuką i muzyką. Wszystko bowiem, zdaniem św. Augustyna, co służy do lepszego poznania prawdy, jest chrześcijańskie. Trzecia zaś księga informuje o trudnościach, które skrywa w sobie tekst Pisma Świętego. Biskup Hippony ostrzega przy tym przed niebezpieczeństwem własnej, błędnej interpretacji i proponuje, aby fragmenty budzące wątpliwości porównywać z tymi, co są już jasne i pewne; wskazuje nadto, że ważną rolę na tej płaszczyźnie pełni szczerza modlitwa (s. 23-25).

Natomiast ostatnią księgę należy traktować jako podręcznik dla przyszłych kapłanów i kaznodziejów. W niej bowiem zawarte jest to wszystko, co wiąże się z poznawaniem zasad sprawnego czytania, interpretowania tekstu biblijnego i jego rozumienia, by potem mogło zaowocować u kaznodziei, który ma być nie tyle uczonym (*doctor*), co głosicielem (*dictor*) słowa Bożego (s. 22). Św. Augustyn podkreślał (*De doctrina christiana* IV 1, 2), że krasomówstwo, jako umiejętność obrony czy przekonywania, może być bardzo użyteczne w służbie słowa Bożego i chrześcijańskiej prawdy, kaznodzieja ma jednak wyróżniać się nie tyle umiejętnością wysławiania się, co mądrością.

Biskup Hippony przytaczając wybrane teksty św. Pawła i proroka Amosa podkreśla, że chrześcijański kaznodzieja winien się nauczyć prostoty w przemawianiu, jasności w wypowiedziach, a przy tym zadbać o to, by jego kazania mogły osiągnąć potrójny cel: przekonać o prawdzie głoszonej nauki (*docere*), zachęcać do jej umiłowania (*flectere*) i podobać się słuchaczom (*delectare*). Tego wszystkiego, nikt nie osiągnie bez modlitwy, tak za siebie, jak i za swoich słuchaczy. Tym wskazanym celom kazania, odpowiadają kolejno trzy style przemawiania: prosty, umiarkowany i uroczysty. Oprócz tego chrześcijański kaznodzieja ma pamiętać, by głoszone prawdy były tak samo dobitnie akcentowane i poparte przykładem osobistego życia.

Kończąc charakterystykę Augustynowego dzieła, Autorka podkreśliła jego oryginalność i nowatorstwo, ponieważ przed biskupem Hippony, nikt spośród pisarzy Wschodu i Zachodu, nie podejmował takiego zagadnienia i nie stosował pedagogicznej metody opracowywania tematu, dlatego też dzieło św. Augustyna *De doctrina christiana* można nazwać pierwszym podręcznikiem chrześcijańskiej homiletyki (s. 25).

Drugie pismo św. Augustyna zamieszczone w omawianej książce to *De gratia, et libero arbitrio*, zaliczane do literatury polemicznej, które powstało na kanwie sporu z pelagianami, w który włączył się też św. Augustyn i prowadził przez 20 lat. Jego tłumacz – ks. Robert Horka – już we wprowadzeniu przygotowuje czytelnika do zrozumienia istotnego problemu wzajemnego współdziałania łaski Bożej i wolnej ludzkiej woli, który był przedmiotem kontrowersji pelagiańskiej. W tym celu, dość szeroko przedstawił historię powstania, przebiegu i zakończenia teologicznej polemiki, w której św. Augustyn odegrał pierwszoplanową rolę (ss. 171-173). W dalszej części wstępu Autor podkreśla, że chociaż dzieło biskupa Hippony, objętościowo nie należy do wiekich, to jednak jest nim z pewnością pod względem przejrzystości struktury oraz krótkiego, a przy tym rzeczowego rozwiązywania poruszanych problemów. Ks. R. Horka nie waha się porównać tego Augustynowego mistrzostwa, ze skalpelem, który jednym cięciem oddziela prawdę od fałszu (s. 179).

Całość dzieła, biskup Hippony poprzedził niewielkim wstępem, by później w dwóch równie krótkich częściach przytoczyć dowody biblijne na wolność ludzkiej woli, (ss. 179-183) i nieodzowność łaski Bożej (ss. 184-186). Przede wszystkim samo istnienie Bożych przykazań świadczy o wolności ludzkiej woli, bo człowiek swobodnie może je przyjmować lub odrzucać, nie może jednak powoływać się na ich niezajomość. Pierwszym poręczycielem ludzkiej wolności jest sam Bóg. Równocześnie jednak nie możemy jej absolutyzować, to bowiem odebrałoby Bogu jakikolwiek wpływ na nasze ludzkie działanie. Podobnie jak przykazania, realna jest również łaska Boża. Świadczy o tym, zdaniem Augustyna, chociażby powołanie do życia mniszego, czy małżeństwa. Taki tryb życia wybierają sobie bowiem nie wszyscy, zwłaszcza w pierwszym przypadku, ale tylko ci, którzy otrzymali od Boga własny dar: jeden taki, a drugi taki” (1Kor 7, 7). Również namietności ludzkie potwierdzają istnienie łaski, człowiek może je bowiem zwyczajnie kontrolować, gdy otrzymuje pomoc Bożą. Owszem, modlitwa i roztropność pomagają wytrwać, jeśli jednak modlącemu nie pomoże Bóg, do zwycięstwa nie wystarczy sama tylko ludzka wola i decyzja. Słusznie więc zauważył Autor wprowadzenia, że zdaniem Augustyna, dobry czyn jest ambiwalentny. Może zaistnieć bowiem tylko w oparciu o łaskę Bożą, w decyzji zaś człowieka leży przyjęcie go lub odrzucenie. Dobrym i zasługującym może być tylko ten uczynek, który pochodzi ze współpracy wolnej woli człowieka z Bożym darem łaski (por. s. 175).

Zasadniczy trzon omawianego dzieła tworzy trzecia część: *Przeciw pelagianom* (ss. 186-208), w której biskup Hippony opierając się na tekstach biblijnych zwalcza ich błędne tezy. Autor wstępu zauważa, że częste odwoływanie się Augustyna do Pisma Świętego ma podwójną wartość, gwarantuje mu bowiem pewność i swobodę. Polemizuje bowiem opierając się nie na osobistej wiedzy, ale na autorytecie ksiąg świętych, które są ostatecznym probierzem prawdy. Na

ich podstawie stwierdza, że pelagianizm nie jest doktryną chrześcijańską, a ten, kto go uznaje, wobec tak mocnych argumentów, naraża się na ośmieszenie. Przy okazji stara się też udzielić możliwie jasnych i wyczerpujących odpowiedzi na szereg pytań, wynikłych na kanwie zagadnienia wzajemnego powiązania łaski Bożej i wolnej woli człowieka (np. czy nawrócenie wynika ze swobodnej decyzji człowieka, czy jest raczej owocem łaski Bożej, lub czy życie wieczne jest nagrodą za ludzkie czyny, czy też tylko darem Bożym, lub jak można wytłumaczyć fakt, że Bóg, który wspiera każdy przejaw dobra, pozwala ludziom czynić źle?), niekiedy jednak na tyle trudnych (np. dlaczego Bóg jednym daje możliwość nawrócenia, a innym pozwala umrzeć w grzechu?), że musiał zamilknąć. W tym jednak, zdaniem naszego Autora, okazała się uczciwość Augustyna jako prawdziwego teologa (s. 176).

Reasumując trzeba wyrazić nadzieję, że postać wielkiego biskupa Hippony, jak też interesująca tematyka, wciąż aktualna, dobre edytorskie wprowadzenia i komentarze, a przy tym piękna słowaczyna, przyciągną i zainteresują czytelnika.

Leander Tadeusz Pietas OSPPE – Vranov nad Topou, Słowacja

GRAMATYKI JĘZYKA GRUZIŃSKIEGO

Jezyk gruziński³¹ (*kartuli ena*) nie należy ani do rodziny języków indoeuropejskich ani do języków semickich ani do języków uralsko-ałtajskich, ale do języków południowo-kaukaskich, zwanych kartwelskimi, obejmujących takie języki jak: zański (megrejsko-lazyjski), swański i gruziński. Jezyk gruziński obejmuje znów pięć dialektów: gurycki, imerski, tiulski, centralny, nigiloiicki oraz posiada własny alfabet (38 liter) i tradycje literackie sięgające V wieku po Chrystusie. Najstarsza inskrypcja w tym języku datowana jest na lata 493/494 (Bolnisi). Do XI wieku dotrwał język starogruziński, a potem stopniowo używano języka nowogruzińskiego. Zabytki języka gruzińskiego dotarły do nas w trzech rodzajach pisma – mrglowani, nushuri, mchedruli.

Z chwilą przyjęcia chrześcijaństwa³² w połowie IV wieku powstały zabytki literatury religijnej: tłumaczenia Biblii, apokryfów, teksty liturgiczne, przekłady literatury patrystycznej oraz oryginalne utwory gruzińskie (np.: *Pasja świętej Szuszani* Jakuba z Curtawi – VI wiek, *Męczeństwo dzieci z Kola* – VIII wiek, *Żywot Konstancyi Nahaja* – IX wiek, *Pasja św. Abo* – VIII wiek). Chrześci-

³¹ Por. B. Outtier, *Langue et littérature géorgiennes*, w: M. Albert – R. Beylot – R. Coquin (et alii), *Christianismes Orientaux*, Paris 1993, 265-266; J. Assfalg, *Gruziński język*, w: J. Assfalg – P. Krüger, *Słownik chrześcijaństwa wschodniego*, Katowice 1998, 109-110.

³² Por. J. Assfalg, *Gruzińska literatura*, w: Assfalg – Krüger, *Słownik chrześcijaństwa wschodniego*, s. 100-101.